

Archiwum ŻIH 301/4169, z jęz. żydowskiego przełożyła Sara Arm

Wörth nad Dunajem, 30. 3 1948

Szanowna towarzysko K. Mirska!

Książkę i dwa wycinki z gazety „Dos jidysze lebn” [Żydowskie Życie] i „Folks-sztyme” [Głos ludu] otrzymałem i bardzo za nie dziękuję. Jednak z żalem muszę stwierdzić dwie rzeczy. Po pierwsze, że nie w całości wypełniłem swoją powinność w stosunku do Komisji Historycznej gdyż tylko w skrócie przekazałem moje świadectwo a wcale nie przekazałem wielu ważnych faktów z naszego piekielnego życia, które miały miejsce w czasach niemieckiej okupacji. Po drugie, do książki dostało się kilka przykrych błędów, o których chcę tu Wam powiedzieć.

Str.13- W październiku 1939r. z Sandomierza nadszedł rozkaz wzywający Żydów z okręgu Sandomierza do zapłacenia 100 tysięcy zł. kontrybucji. Określoną część kontrybucji musiał też wnieść Klimontów itd. W rzeczywistości było tak: W październiku 1939r. nadszedł rozkaz głoszący, że 100 tysięcy zł. kontrybucji muszą zapłacić Żydzi z Klimontowa. Mówiono, że Judenrat z Sandomierza, by zostać zwolnionym i płacić mniej, wymógł od Niemców, by Klimontów zapłacił 100 tysięcy zł. Przy ściąganiu pieniędzy, zarabiali też „działacze” z Klimontowa.

Str.15/16-Pewnego dnia wzięli oni ze sobą Chaima Ostrowca [Ostrowiec]. Powinno być napisane: że pewnego dnia wzięli oni ze sobą Efraima Tepermana [Tefermana] do Ostrowca.

Str.22- W miasteczku było około 200 uchodźców a powinno być: w miasteczku było wielu uchodźców a wśród nich 200 z Wiednia.

Str.26- W dolnej części zaznaczono: w marcu nastąpiła deportacja całej żydowskiej ludności z Siedlec. Nie z Siedlec ale z Mielca.

Str.53, 10 wiersz- dowiedziano się od jednego wiedeńskiego Żyda- Wala [Wał, Wał, Wol] A powinno być napisane: dowiedziano się od warszawskiego Żyda- Wala.

Str.54- 10 stycznia getto otoczyły litewskie i ukraińskie Komanda Likwidacyjne. Powinno być napisane: Kilka dni przed 10 styczniem getto zostało otoczone przez litewskie i ukraińskie Komanda Likwidacyjne gdyż 10 stycznia 1943r. deportacja już była w toku.

Str.77- - Nusker, Rajchman i Herszł Rajchman. Powinno być: Nusek Rajchman i Herszł Kogut.

Str.23-Prezes Motel [Motł] Szuldman miał ładne mieszkanie itd. A odbyło się to tak: Prezes M. Szuldman zwrócił uwagę na mieszkanie Abrahama Jony Kaca, które składało się z jednego pokoju i kuchni. W tym samym domu mieszkał Nachman Jona Fajntuch, którego syn „psychicznie chory” zmarł. Prezes nie pozwalał go pochować tak długo dopóki Fajntuch nie odstąpił mu pokoju będącego częścią jego mieszkania. Zmarły leżał dwa dni. W tym samym czasie Kaca wyrzucono do pustej jatki z mieszkania, które zajął prezes. Zajął on również pokój Nachmana Jony Fajntucha.

Str.121/22- Ułożono rymowany napis przeciwko radnemu miejskiemu Dawidowi Grojsmanowi a w ostatniej linijce „, jest dowiedzione, to jest obrzydliwy złodziej”. A powinno być „, jest dowiedzione, to jest obrzydliwy [wstrętny] rzeźnik”. Z zawodu był on rzeźnikiem.

Str. 123/24- również [przyszli] do Mazura, u którego byliśmy, w tej samej wsi, itd. Sprawa wygląda tak: Bandyty z N.S.Z. do Mazura przytaszczyli Żyda Jankiela Penczynę, który urodził się w tej samej wiosce, i żądali od niego by wydał gdzie jesteśmy schowani. Żyd doprowadził ich do schronu a kiedy nas tam nie znaleźli bili Mazura żądając by

powiedział gdzie się znajdujemy. Potem okropnie znęcali się nad Żydem i pół martwego powiesili na brzozie znajdującej się na podwórzu.

Mam do Was prośbę o przesłanie mi , po otrzymaniu tego listu, recenzji z mojej książki w polskiej gazecie „Mosty”. Dziękuję z góry.

Z wyrazami szacunku

L. Zilberberg.

[Tłum. Sara ARM]